

## **Przemówienie z demonstracji Międzynarodowy Dzień Bezpiecznej Aborcji, które odbyło się w Rzeszowie 28 września 2020 roku**

Prawo do aborcji jest prawem człowieka, zapisanym w *Powszechnej Deklaracji Praw Seksualnych* pośrednio jako: **SILNE.**

5. Prawo do przyjemności seksualnej.

Przyjemność seksualna, włączając zachowania autoerotyczne, jest źródłem fizycznego, psychologicznego, intelektualnego i duchowego dobrostanu.

9. Prawo do informacji seksualnej opartej na badaniach naukowych.

Prawo to mówi, że poszukiwanie informacji dotyczących seksualności człowieka musi być realizowane na drodze rzetelnych i nienaruszających zasad etycznych badań naukowych, a odpowiednie rozpowszechnianie informacji będzie następować na wszystkich poziomach społecznych.

10. Prawo do wyczerpującej edukacji seksualnej.

Edukacja seksualna jest procesem trwającym od momentu narodzin przez całe życie i powinny być w nią zaangażowane wszystkie instytucje społeczne.

11. Prawo do seksualnej opieki zdrowotnej.

Opieka w zakresie zdrowia seksualnego powinna być dostępna i służyć zapobieganiu oraz leczeniu wszelkich problemów, chorób i zaburzeń seksualnych.

Ale przede wszystkim w punkcie:

8. Prawo do podejmowania wolnych i odpowiedzialnych decyzji dotyczących posiadania potomstwa.

Obejmuje możliwość podejmowania decyzji o posiadaniu lub nieposiadaniu potomstwa, jego liczbie, różnicy wieku między potomstwem oraz prawo do pełnego dostępu do środków regulacji płodności.

Przede wszystkim jednak prawo do aborcji to prawo zapisane w Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego, poniżającego traktowania albo karania ratyfikowanej przez Polskę w 1989 roku.

Komitet ONZ Przeciwko Torturom w swoim sprawozdaniu ogłosił że „odmowa dostępu do legalnej aborcji w pewnych okolicznościach wiąże się z tak intensywnym cierpieniem fizycznym i psychicznym, że może stanowić torturę”.

Przytoczę Wam jeszcze opinię Amnesty International:

„Kryminalizacja aborcji nie wstrzymuje jej wykonywania, tylko sprawia, że staje się mniej bezpieczna.

Uniemożliwianie kobietom i dziewczynom dostępu do aborcji nie oznacza, że przestają one jej potrzebować. Dlatego próby zakazywania lub ograniczania aborcji nie przyczyniają się do zmniejszenia liczby

### SILNE.

zabiegów, a jedynie zmuszają kobiety do poszukiwania usług aborcyjnych, które bywają niebezpieczne. (...) Dostęp do aborcji jest zatem fundamentalnie związany z ochroną i przestrzeganiem praw człowieka przysługujących kobietom, dziewczętom i innym osobom, które mogą zejść w ciążę oraz służy niwelowaniu nierówności społeczno-ekonomicznych i osiągnięciu równości płci.

Amnesty International uważa, że każdy powinien mieć swobodę decydowania o własnej integralności cielesnej i samodzielnego podejmowania decyzji dotyczących życia reprodukcyjnego, w tym także kiedy i czy mieć dzieci. Dlatego kluczowym jest, aby uregulowania prawne dotyczące aborcji zapewniały poszanowanie praw człowieka przysługujących osobom w ciąży i nie zmuszały ich do poszukiwania niebezpiecznej aborcji”.<sup>1</sup>

Często jako argument przeciwko dostępowi do aborcji słyszy się o odpowiedzialności za własne działania. Odpowiedzialność to dokonanie odpowiedniego dla siebie wyboru a nie przymus rodzenia. Poza tym



seks nie równa się chęci posiadania dzieci. Seks to zaspokojenie jednej z podstawowych ludzkich potrzeb. Ktoś widać spał na lekcjach biologii i przespał piramidę potrzeb Maslova. I pewnie nie tylko ją.

Nie zapominajmy też o prawie dostępu do aborcji w przypadku kobiet z niepełnosprawnościami. Nie będę przytaczać treści kolejnych aktów prawnych, wystarczy zapoznać się z Konwencją ONZ o Prawach Osób Niepełnosprawnych.

W 2019 roku udostępniony został raport *Przychodzi baba do lekarza* zrealizowany przez Fundację Kulawa Warszawa na terenie województwa mazowieckiego. Wynika z niego, iż kobiety z niepełnosprawnością traktowane są jak osoby gorszej kategorii pod kątem dostępności do usług ginekologicznych. Możemy się tylko domyślać jak w takim razie trudny jest dla nich dostęp do legalnej aborcji.

Często słyszy się mity o tym jak niebezpieczna jest aborcja. A jak jest naprawdę? Powikłania po aborcji medycznej:  
Utrzymująca się ciąża – mniej, niż 0,5 % przypadków w przypadku ciąży do 9 tygodnia

<sup>1</sup> <https://amnesty.org.pl/aborcja-najwazniejsze-fakty/> (dostęp 24.03.2021)

Niecałkowita aborcja – pomiędzy 2-5% kobiet

Krwotok – nadmierne krwawienie występuje bardzo rzadko (0,2% przypadków)

Powikłania po aborcji farmakologicznej?

Na 100 kobiet, które zrobiły aborcję farmakologiczną statystycznie 2 muszą udać się do lekarza, punktu pierwszej pomocy lub do szpitala, aby otrzymać dalszą pomoc medyczną.

W porównaniu z tym powikłania poporodowe zdarzają się o wiele częściej i mogą utrzymywać się przez długi czas.

Tak zwany syndrom poaborcyjny również nie istnieje, wg badań Uniwersytetu Kalifornijskiego 19 na 20 kobiet nadal podjęło by tą samą decyzję, nie ważne ile czasu upłynęło. Wszystkie emocje związane z aborcją, pozytywne i negatywne są w porządku, bo są czymś indywidualnym doświadczeniem.

Coraz większe wpływy w Polsce zyskują organizacje zwane pro life. No właśnie, pro life... Oni są organizacjami anti choice, nie pro life. Pro life oznacza dostęp do pełnej opieki zdrowotnej, w tym dostęp do antykoncepcji, również awaryjnej. Pamiętajcie może jak bez żadnej informacji wycofane przez rząd zostały takie środki antykoncepcyjne jak globulki czy żele plemnikobójcze? Ja pamiętam. Razem z przyjaciółką szukałyśmy ich we wszystkich okolicznych aptekach. Dopiero po telefonie farmaceuty do hurtowni dowiedziałyśmy się że nie są już dostępne. Dostęp do antykoncepcji awaryjnej również jest bardzo utrudniony, czy to przez farmaceutów czy lekarzy powołujących się na tzw. klauzulę sumienia. Pro life oznacza dostęp do rzetelnej edukacji seksualnej, przeciwdziałanie nadużyciom seksualnym, realne wsparcie w opiece nad dziećmi i dorosłymi z niepełnosprawnością. To my jesteśmy pro life!

Statystycznie 1 na 3 kobiety w Polsce wykonała aborcję. Znacie je? Na pewno są wokół Was. Jeśli ich nie znacie to tylko dlatego że żadna Wam o tym nie powiedziała. Ja znam. Wiem też że moja babcia wykonała aborcję. Mimo że nigdy nie miałam okazji jej poznać jestem z niej dumna bo dokonała właściwego wyboru.

Dziś poza Światowym Dniem Bezpiecznej Aborcji jest też Międzynarodowy Dzień Prawa do Informacji. Zapraszam więc do częstowania się naszymi materiałami. Dziękuję.

*Dorota Nietoperz*

*prowadzi bloga*

<http://nietoperzczytaioglada.blogspot.com>



**SILNE.**